



Cambridge Audio oferuje nowoczesne wzmacniacze, odtwarzacze CD i źródła strumieniowe, ale ma także na uwadze użytkowników gramofonu, którzy nie tworzą już hermetycznej, niszowej grupy. Dzisiaj każdy posiadacz systemu Cambridge Audio może zapragnąć wzbogacenia go o „analog”, i chociaż samego gramofonu firma nie zaproponuje, to przynajmniej przedwzmacniacza gramofonowego nie trzeba będzie szukać gdzie indziej. Od dość dawna były w katalogu niedrogie CP1 i CP2, a kilka miesięcy temu dodano dwie bardziej zaawansowane i droższe pozycje – dedykowany wkładkom MM model Solo oraz wszechstronny Duo.

## Cambridge Audio DUO

**D**uo jest tym samym najlepszym przedwzmacniaczem gramofonowym Cambridge Audio. Postawiony obok konkurentów prezentuje się wybornie, wręcz luksusowo, potwierdzając swój status firmowej „referencji”, chociaż w skali bezwzględnej jest przecież zupełnie niedrogi, a i w tym teście – prawie najtańszy. Wzorniczo dopieszczony, jest namiastką „dużego” Hi-Fi Cambridge Audio. Zachowano podobne proporcje, zadbano o detale, wyfrezowania, zaokrąglenia. Montaż jest perfekcyjny, same materiały też robią znakomite wrażenie, z metalu wykonano przednią ściankę i elementy regulacyjne, w jednym z dwóch przycisków zamontowano diodę informującą o pracy urządzenia.

Obsługa Duo jest bardzo łatwa. Tego typu (tak niewielkie) urządzenia mają często zewnętrzne zasilacze (bowiem nie mieszczą się w środku). Tym razem projektant dał sobie z tym radę, więc nie trzeba męczyć się z zewnętrzną „kostką” i dodatkowymi połączeniami kablowymi.

Zasilanie włączamy większym z dwóch przycisków, przez krótki czas (kilkanaście sekund) trwa „rozruch” wszystkich układów, sygnalizowany pulsowaniem diody. Duo, zgodnie z nazwą, obsługuje dwa typy wkładek – MM i MC – tryby pracy wybieramy elektronicznym przełącznikiem (a sygnał przełączający przekazywany). Oprócz tego na przedniej ściance jest jeszcze dość duże pokrętko oraz wyjście słuchawkowe (6,3 mm). Te dwa elementy są ze sobą ściśle splecione, regulacja (za pomocą tradycyjnego potencjometru) działa bowiem wyłącznie dla wyjścia słuchawkowego. Możemy więc traktować Duo jako przedwzmacniacz phono z funkcją wzmacniacza słuchawkowego, ale już nie jako podstawowy przedwzmacniacz (bezpośrednio sterujący końcówką mocy) – dla tej funkcji potrzebna byłaby oczywiście

przynajmniej regulacja poziomu na wyjściach liniowych.

Przy każdym (oprócz zasilającego) z gniazda na tylnej ściance umieszczono podwójne oznaczenia, w tradycyjnej i „odwróconej” orientacji, aby łatwiej było zorientować się podczas podłączania kabli, gdy sięgamy z nimi do Duo z góry.

Każdy z torów (MM i MC) ma indywidualne wejścia RCA. Wyjście liniowe (także RCA) jest jedno.

Nie wprowadzono precyzyjnej regulacji obciążenia (dla poszczególnych modeli wkładek), wszystkie parametry ustalono na względnie „uniwersalnym” poziomie. W przypadku wkładek MM wzmocnienie wynosi 39 dB, a pojemność 100 pF, co powinno sprawdzić się ze zdecydowaną większością (modeli MM). Większe rozbieżności pomiędzy wymaganymi parametrami (zwłaszcza impedancją oraz wzmocnieniem) występują dla wkładek MC, tutaj jednak też musi nam wystarczyć jeden zestaw – wzmocnienie wynosi 60 dB, a impedancja 100 Ω.

W konstrukcji Duo przewidziano także filtr subsoniczny. Wydaje się, że jest on załączony na stałe (producent wspomina o jego obecności, ale nie widać żadnego przełącznika).

Urządzenie wyposażono w system automatycznego uśpienia; w taki stan Duo przechodzi po 20 minutach (braku sygnału wejściowego). System ten można jednak wyłączyć i robić sobie dowolnie długie przerwy.



Wyjście słuchawkowe wraz z regulacją głośności to cenne dodatki, których nie ma w klasycznych przedwzmacniaczach gramofonowych.



Wyjątkowym układem jest również mikroregulacja zrównoważenia kanałów, dzięki której skompensujemy niedokładności wykonania wkładek.

Dla obydwu typów wkładek przygotowano niezależne wejścia, gniazdo wyjściowe jest już pojedyncze i nie działa tutaj regulacja głośności.



## DOKŁADNIE W CENTRUM

Na środku tylnej ścianki znajdziemy niezwykle oryginalny element – pokrętło do regulacji zrównoważenia kanałów. Nie jest to jednak klasyczny "balans" znany ze wzmacniaczy zintegrowanych, a precyzyjna mikroregulacja pozwalająca ustawić środek sceny w pożądanym (centralnym) miejscu. Z powodów fazowych zawsze powinniśmy znajdować się w jednakowej odległości od głośników i regulacja ta nie ma na celu korygowania błędu wynikającego z naszego nieprawidłowego położenia, lecz błędów pochodzących z działania samego... „analogu”. Przyzwyczajaliśmy się już do perfekcyjnego zrównoważenia obydwu kanałów w technice cyfrowej, trzeba sobie przypomnieć, że mimo wszystkich ideowych zalet, analog ma wiele niedoskonałości, w tym różnicę napięć wyjściowych w obydwu kanałach – co zdarza się nawet w drogich modelach wkładek.

## ODSŁUCH

Cambridge Audio nie jest firmą tak ściśle gramofonową jak "wielka trójka" (Rega, Clearaudio i Pro-Ject), ani tak doświadczoną na tym polu, jak Musical Fidelity, który od wielu lat zajmuje się gramofonami (nawet jeśli zamawia je u poddostawców) i akcesoriami. Nie oczekujemy jednak wcale w tym teście praktyki w produkcji gramofonów, a technikę wzmacniania i korygowania sygnałów elektrycznych, Cambridge Audio przecież opanował.

I dostarcza nam wraz z *Duo* dźwięk „doniosły”, obfity, gęsty, który przyjemność słuchania i „obcowania” z autorytetem stawia ponad sypnię detalami i żwawe emocje. Jest więc tutaj masywność, mocny fundament niskotonowy, bas muzykę wyraźnie wzmacnia, rytmu nie prowadzi twardym „punktowaniem”, pulsuje swobodnie i uderza z rozmachem. Dynamika jest umiarkowana, ale wrażenie siły znacznie lepsze.

Dźwięki średnicy są zaokrąglone, płynne, trochę powiększone, przybliżone, ale bez nadzwyczajnego efektu, wokale – spokojne, poważne, skupione, przewidywalne.

Wysokie tony są potraktowane delikatnie, *Duo* gra trochę ciemniej niż np. *Fono MC* (Rega), ale można dostrzec, że wciąż sporo tutaj oddechu, dźwięk nie jest stłamszony i zamknięty.

W sumie – analogowy w tradycyjny sposób, z klimatem, bez fajerwerków, własny charakter określa końcowy rezultat w dużym stopniu, ale nie zamyka na zmiany wynikające z zastosowania różnych wkładek, raczej pomagając tym słabszym, niż uwypuklając przewagę tych lepszych. Detaliczność nie jest „wyrzutowa”, ustępuje wrażeniu „masy”, ale nie jest wcale słaba, a osiągnięciu przyzwoitego poziomu pomaga niski poziom szumów, nawet w trybie MC.

R  
E  
K  
L  
A  
M  
A

## DUO

CENA: 1300 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND  
[www.audiocenter.com.pl](http://www.audiocenter.com.pl)

### WYKONANIE

Znakomicie wykonana, solidna, metalowa obudowa, pomimo niewielkich gabarytów zachowuje styl "dorosłych" wzmacniaczy zintegrowanych. Wbudowany zasilacz.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Wychodząca poza schemat. Wyjście słuchawkowe z regulacją głośności (samo wyjście liniowe nie jest regulowane). Precyzyjna regulacja zrównoważenia kanałów. Dwie pary wejść, niezależne dla MM i MC, ale bez dokładnej regulacji parametrów.

### BRZMIENIE

Rozłożyste, obfite, przyjemne ciepłem, miękkością i subtelnością.

Obsługiwane wkładki	MM, MC
Wzmocnienie MM/MC [dB]:	39/60
Impedancja tryb MC [Ω]	100
Pojemność tryb MM [pF]	100
S/N MM/MC [w odniesieniu do 1V] [dB]:	90/70
Dodatkowe funkcje	wyjście słuchawkowe z regulacją głośności, filtr subsoniczny